

# Podążać za Henrym

Zainspirował wiele osób. Dla przeciętnego miłośnika czy obrońcy przyrody jest takim człowiekiem, o którym przynajmniej się słyszało. Co prawda jego najbardziej „ekologiczne” dzieło „Walden, czyli życie w lesie” do łatwych lektur nie należy, ale obrońcom dziczy jego przekaz jest szczególnie bliski. „Walden...” to przelane na papier zrealizowane marzenie o życiu prostym pośród przyrody, która zachwyca nawet swoją najmniejszą częścią.

Henry David Thoreau zmarł równo półtora wieku temu. Warto przypomnieć jego dokonania, twórczość, lepiej poznać miejsce, w którym żył i pisał. Dziś w Concord pamięć o Thoreau jest wciąż żywa i kultywowana. Warto i nam o nim pamiętać i wierzyć w jego słowa „w dzikości jest przetrwanie świata”.

A gdzie dziś jest najwięcej dziczy? Pewno tam gdzie powstał film „Szczęśliwi ludzie: rok w tajdze”. Środkowa Rosja, wielkie rzeki, niekończące się lasy i wciąż jeszcze niewielka obecność człowieka. Tam rządzi przyroda, a człowiek żyje w jej rytmie, bo inaczej się nie da.

Zapraszam do lektury.

Wszystkiego dzikiego!

Grzegorz Bożek